

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2021.v471.08>

**Maria Czerepaniak-Walczak\***

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7565-5904>

e-mail: [maria.czerepaniak-walczak@usz.edu.pl](mailto:maria.czerepaniak-walczak@usz.edu.pl)

## WYCHOWANIE DO (NIE)POSŁUSZEŃSTWA

### EDUCATION FOR (DIS)OBEDIENCE

**Keywords:** formal education, civic education, education for obedience, civil disobedience.

The article addresses the issue of one of the aspects of civic education in educational interactions, namely obedience to the norms and rules of collective coexistence and disobedience to various forms of oppression that restrict the exercise of human and children's rights. The author describes and analyses the specificity of obedience and disobedience, which may take on an infantile/childish form or a mature, courageous and responsible one. Each of these can be shaped and reinforced through experiences in the process of formal education. The paper is structured around the following hypothesis: both obedience and disobedience in educational interactions are related to students', teachers' and parents' everyday life experiences, the type of social order and educational management policies and policies in education.

---

\***Maria Czerepaniak-Walczak** – profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: pedagogika ogólna, pedagogika czasu wolnego, pedagogika krytyczna i emancypacyjna.

## WYCHOWANIE DO (NIE)POSŁUSZEŃSTWA

**Słowa kluczowe:** edukacja formalna, wychowanie obywatelskie, wychowanie do posłuszeństwa, nieposłuszeństwo obywatelskie.

W tekście podjęta jest problematyka jednego z aspektów wychowania obywatelskiego w interakcjach edukacyjnych, a mianowicie posłuszeństwa normom i zasadom współżycia zbiorowego i nieposłuszeństwa wobec różnych form opresji ograniczających korzystanie z praw człowieka i praw dziecka. Przedmiotem opisu i analizy jest specyfika posłuszeństwa i nieposłuszeństwa, które mogą przybrać postać infantylną/dziecięcą albo dojrzałą, odważną i odpowiedzialną. Każda z tych postaci może być kształtowana i utrwalana poprzez doświadczenia w procesie formalnej edukacji. Treść tekstu organizuje następująca teza: zarówno posłuszeństwo jak i nieposłuszeństwo w interakcjach edukacyjnych pozostaje w związku z uczniowskimi, nauczycielskim i rodzicielskimi doświadczenia w codziennym życiu, z typem ładu społecznego oraz polityką zarządzania edukacją i w edukacji.

### Wprowadzenie

Dynamicznie poszerzające się światy jednostkowego i zbiorowego życia stają się środkami i ośrodkami wzbogacania podmiotowych doświadczeń oraz odkrywania specyfiki własnych relacji z ludźmi, rzeczami i zjawiskami. Stają się przestrzenią uczenia się. Rzecz w tym, że efekty uczenia się w dostępnych światach nie zawsze są zgodne, a niekiedy wręcz sprzeczne z celami edukacji formalnej.

Źródła wiedzy i umiejętności oraz przekonań i poglądów wykraczają poza krąg osób, grup i zjawisk natury. Tkwią one bowiem również w pozapersonalnych elementach życia społecznego, takich jak czas, przestrzeń, znak (logo/marka), itp. Oddziaływanie tych czynników sprawia, że poszerzają się pola zniewolenia i podporządkowania, ale także pola odkrywania skali własnej mocy sprawczej i odpowiedzialności. Zwiększa się repertuar okoliczności i środków uczenia się, w tym uczenia się sposobów reagowania na oferty, opresje i pokusy oraz uczenia się podejmowania decyzji w codziennych interakcjach formalnych i nieformalnych i odpowiedzialności za dokonywane wybory.

Codziennie życie toczące się w przenikających się rzeczywistościach – realnej, wirtualnej i poszerzonej – dostarcza możliwości kształtowania postaw obywatelskich, przejawiania aktywności obywatelskiej we wspólnotach lokalnych, regionalnych oraz we wspólnotach globalnej, rozwijania kompetencji samorządnych w małych i dużych grupach.

Wychowanie obywatelskie stanowi istotny element edukacji formalnej w instytucjach edukacyjnych od przedszkola do matury<sup>1</sup>. W to wychowanie, jak w każde inne, wpisana jest przemoc symboliczna (w znaczeniu Bourdieu 2006, s. 75) to znaczy narzucanie znaczeń i interpretacji wzorów zachowań i symboli, które są zorientowane na podtrzymywanie kultury dominującej. Edukacja jest bowiem środkiem i ośrodkiem realizacji interesu politycznego grup sprawujących władzę.

Podmiotowe odczuwanie przemocy symbolicznej jest tym silniejsze, im większe są różnice między jej treściami i formami a pozainstytucjonalnymi doświadczeniami osób i grup. Doświadczenie opresji może wywoływać reakcję dostosowania, akceptacji narzucanych wzorów i wartości albo opór. Odnosi się to także do wychowania w szkole. Realizacja celów wychowania zapisanych w Podstawie programowej może przebiegać w atmosferze zgody i sprzyjać kształtowaniu postaw posłuszeństwa, ale może także wyzwalać zachowania oporowe i nieposłuszeństwo.

Obydwe te postawy nie są prostym dwubiegunowym przeciwieństwem. Odnosi się to także do ich wartościowania. Obydwe przybierają wiele modalności i wiele wartości. W efekcie każda z tych postaw może być po-myślnym efektem wychowania jak i zagrożeniem dla rozwoju osoby i ładu społecznego. Istotne jest zatem rozumienie specyfiki tych postaw, ich wieloznaczności oraz roli wyobraźni w zarządzaniu strukturami i procesami w edukacji formalnej. Ważne jest zdawanie sobie sprawy z wagi pytania: ku czemu wychowywać? i, po ustaleniu odpowiedzi na nie, uwrażliwienie na konsekwencje jej arbitralności.

W tym tekście skupiam się na przybliżeniu modalności posłuszeństwa i nieposłuszeństwa jako postaw, do których kształtowania prowadzi formalna edukacja podporządkowana „słusznej” polityce. Deklaracje i działania polityków w kwestiach treści edukacji są źródłem intelektualnych, emocjonalnych i behawioralnych reakcji wszystkich podmiotów edukacji: nauczycieli, uczniów i rodziców. Wywołują też refleksję i zachowania na wszystkich

---

<sup>1</sup> *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej*. Dz.U. 2017r., poz. 356: „Kształcenie i wychowanie w szkole podstawowej sprzyja rozwijaniu postaw obywatelskich, patriotycznych i społecznych uczniów. Zadaniem szkoły jest wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej, przywiązania do historii i tradycji narodowych, przygotowanie i zachęcanie do podejmowania działań na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego, w tym do angażowania się w wolontariat. Szkoła dba o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu akceptacji i szacunku dla drugiego człowieka, kształtuje postawę szacunku dla środowiska przyrodniczego, w tym upowszechnia wiedzę o zasadach zrównoważonego rozwoju, motywuje do działań na rzecz ochrony środowiska oraz rozwija zainteresowanie ekologią.” *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej*. Okres obowiązywania: od 2017. <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII> [data dostępu: 29.10.2020].

szczeblach zarządzania w oświacie: od ministerstwa po klasę szkolną. Moje spostrzeżenia i namysł odnoszę do zachowań posłuszeństwa i oporu w klasie szkolnej, a więc do bezpośrednich interakcji edukacyjnych, w tym także do tych, które odbywają się w warunkach wymuszonych pandemią.

### **Posłuszeństwo – niesympatyczna zaleta czy sympatyczna wada?<sup>2</sup>**

Równie szkodliwe jak upolitycznienie edukacji jest jej zanurzenie w potocznym, pozbawionym refleksji przywiązaniu do tradycji. Do schematów i stereotypów urastających do rangi najważniejszej reguły, a mających swoje korzenie w XIX-wiecznym modelu edukacji, skupionym na encyklopedyzmie i behawioryzmie. Interakcje edukacyjne są bardziej „behawiorystyczne” niż „konstruktywistyczne”. Są ukierunkowane na „normalizowanie”, to znaczy zrównywania wszystkich do ustalonych odgórnie norm. Nastawione na pilnowanie by wszystko było poprawne, zgodne z zasadami, ze znanymi, oswojonymi wzorami i modelami. Jest to widoczne zarówno w sytuacjach trwałości i podtrzymywania istniejącego porządku, jak i w sytuacjach protestu, działań ukierunkowanych na zmianę. Konsekwencją takich interakcji są normy i wzory, które „(W)pajane i wbijane w umysł, powodują zamykanie się tego umysłu w kręgu warunków wyznaczonych formułą.” (Marcuse 1991, s. 119).

Skupienie się na posłuszeństwie w interakcjach edukacyjnych jest, z jednej strony naturalną konsekwencją pojmowania edukacji, z drugiej zaś poszukiwaniem jej nowych potencjałów generowanych przez dynamicznie zmieniające się konteksty jej funkcjonowania. Edukacja w tradycyjnym (i potocznym) rozumieniu jest procesem wdrażania do odtwarzania uznanych wzorów (myślenia i działania). Jest obciążona pojmowaniem jej jako procesu i ośrodka „transmisji, dostarczania, darowania, mesjanizmu, mechanicznego transferu, kulturowej inwazji, manipulacji, itd.” (Freire 2005, s. 89). Wymaga więc posłuszeństwa wobec tych, którzy *wiedzą lepiej, co jest dobre, właściwe i pożądane*. Jednocześnie wieloprzymiotnikowe konteksty osobowego i zbiorowego życia, w jakich proces ten jest realizowany, wywołują pytania dotyczące istoty i sensu posłuszeństwa jako celu wychowania.

Szkolną codzienność zgodną z ustawą i rozporządzeniami oraz wiekową tradycją cechują regularne struktury i zasady, które organizują pracę szkoły w tym znormalizowane praktyki organizacyjne w zakresie dzielenia czasu i przestrzeni, klasyfikowania uczniów i przydzielania ich do sal lekcyjnych i dzielenia wiedzy na przedmioty. David Tyack i William Tobin (1994, s. 454) nazwali to „gramatyką szkoły”. Jak gramatykę języka tak

---

<sup>2</sup>określenia te zaczerpnęłam z tomu Jana Twardowskiego pt. *Czas bez pożegnań*, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 295.

i „gramatykę” szkoły cechuje trwałość i odporność na wpływy zewnętrzne. „Gramatyka szkoły” sprawia, że doświadczenia posłuszeństwa wpisane są w codzienne funkcjonowanie podmiotów edukacji. Odnosi się to zarówno do posłuszeństwa intelektualnego jak i behawioralnego.

Jednakże w słowie „posłuszeństwo” mieści się wiele znaczeń. Postawa ta ma wiele źródeł, przejawów i konsekwencji. Powszechne (i potoczne) pojmowanie posłuszeństwa jako podporządkowania i uległości wobec znajdujących się wyżej w hierarchii, gwarantującego sprawne funkcjonowanie każdej zorganizowanej zbiorowości wyznacza jego standardy w wychowaniu. Pozwala zrozumieć przesłanki i uzasadnienia powszechności pedagogii posłuszeństwa. Nie oznacza to jednak, że są one przyjmowane bezwarunkowo. Zarówno przez organizatorów interakcji (nauczycieli), jaki i przez uczniów i ich rodziców. Wprawdzie żyjąc w warunkach przymusu, przyzwyczajamy się do tego, ale też doświadczając ograniczeń i opresji szukamy sposobów uwolnienia się od nich, a co najmniej ich złagodzenia. Już na początku wieku XIX zwrócił na to uwagę Johann Friedrich Herbart: „Ciągły i ścisły dozór jest w równej mierze przykry dla dozoruującego i dozorowanego i dlatego zwykle przez obydwu w chytry sposób bywa omijany przy lada okazji.” (Herbart 2007, s. 36). Wyzwalane są akty i procesy reaktancji jako dążenie do wolności wyboru zagrożonej przez inną osobę/grupę, która coś narzuca lub czegoś zakazuje.

W rozważaniach nad istotą posłuszeństwa ważne miejsce zajmuje ustalenie, czym ono jest. Na potrzeby moich analiz przyjmuję, że posłuszeństwo to postawa wyrażająca się w przestrzeganiu zasad, dostosowaniu się do nakazów i zakazów, które mogą pochodzić od osób posiadających władzę lub obdarzonych autorytetem, albo od transcendencji/absolutu lub sił natury. Źródłem tych zasad może być także osoba dla siebie. Oznacza to, że posłusznym/posłuszną można być komuś/czemuś, ale także sobie.

W dyskusji nad związkami wychowania i posłuszeństwa stawiane są pytania o wychowanie w posłuszeństwie (jakim i komu/czemu) i wychowanie do posłuszeństwa (komu/czemu) oraz o możliwości i warunki świadomego oporu i nieposłuszeństwa. Istotne przy tym jest zdawanie sobie sprawy z relacji między nieprzestrzeganiem/łamaniem reguł i przestrzeganiem niewłaściwych zasad, realizacją niewłaściwych wartości. Równie ważne jest odróżnianie posłuszeństwa wymuszonego (strachem, gniewem, manipulacją) od posłuszeństwa własnym zasadom, uwewnętrznionym wartościom oraz uwzględnianie znaczenia dorastania do posłuszeństwa.

Kiedy pytamy, dlaczego człowiek powinien być posłuszny, prosimy o wyjaśnienie, co jest normatywne w takich pojęciach, jak autorytet, suwerenność, wolność oraz o uzasadnienie ich ważności w argumentach politycznych.

To słowa, w których imię wydaje się rozkazy, przymusza się ludzi, toczy się wojny, tworzy się nowe społeczeństwa i niszczy stare – wyrażenia, które odgrywają w naszym życiu równie wielką rolę, jak inne (Berlin 1999, s. 148).

Posłuszeństwo jest pojmowane w kategoriach relacji z autorytetem i prawami jako jego przykazań, gdzie lojalność i obecność władzy są niekwestionowane (Berlin 1999, s. 155). Może ono przybrać co najmniej dwie postaci, a mianowicie posłuszeństwa infantylnego (dziecięcego) albo posłuszeństwa dojrzałego. O typie posłuszeństwa decyduje poziom rozwoju rozumowania moralnego i wyznawany system wartości. Nie można więc, mimo przyjętych przez mnie nazw, wiązać typu posłuszeństwa z wiekiem metrycznym.

Pokrótkce przedstawię specyfikę każdego z tych rodzajów.

*Posłuszeństwo dziecięce/infantylne* wyraża się w podporządkowaniu władzy, która wyznacza zasady zachowania się, myślenia i działania, dostosowaniu się do wymagań, orientacji na bezpieczeństwo, nagrody za ich przestrzeganie i na unikanie kar. Wywołuje pragnienie uzyskiwania aprobaty ze strony dorosłych/przełożonych. Deklarowana przez zwierzchność troska, zwłaszcza o równość, jakość, sprawiedliwość w dostępie do dóbr jest wystarczającą podstawą zawierzenia tym, którzy z własnej perspektywy ustalają treści i formy realizacji wartości. O konsekwencje takiego posłuszeństwa pytał Stanley Milgran gdy organizował swoje doświadczenie, znane pod nazwą eksperyment Milgrana (Furnham 2008, s. 96-98). Można to także zaobserwować w reakcjach niektórych dyrektorów szkół i nauczycieli na decyzje MEN między innymi w związku z uczestnictwem w akcjach protestacyjnych.

Ten typ posłuszeństwa oznacza brak świadomości osoby/grupy, a co najmniej brak refleksji nad tym, że jest przymuszana do określonych zachowań. Widoczny jest brak solidarności wśród przymuszanych, uciskanych oraz obojętność osób uciskanych na ich sytuację, uznania tego stanu za normalny, oczywisty. Takie posłuszeństwo jest specyficzne dla wyróżnionej przez Paulo Freire świadomości magicznej i świadomości naiwnej (Freire, 2005, s. 14).

Nie bez znaczenia dla posłuszeństwa w interakcjach edukacyjnych jest indywidualizm w kształceniu i ocenianiu efektów. W pojedynkę trudniej jest stawiać opór wobec narzucanych zasad. Nieprzestrzeganie tych zasad wywołuje poczucie winy i wstydu. Wywołuje także lęk przed karą, co prowadzi do zachowań niełojalnych nie tylko wobec autorytetu, ale także wobec rówieśników i partnerów.

*Posłuszeństwo dojrzałe* jest wyrazem krytycznego i odpowiedzialnego przyjęcia nakazów i zakazów. Jest to postępowanie według tych norm i zasad, które przyjmowane są ze zrozumieniem, zdawaniem sobie sprawy z ich

źródeł i konsekwencji. Jest to świadoma zgoda na dostosowanie, konkordans, który przejawia się w świadomym uczestniczeniu osoby w systemie zależności, uznanie i przyjęcie racji regulujących te zależności. Zgoda jest wynikiem wolnego wyboru i świadomego przyjęcia zasad, także tych ograniczających. Jest posłuszeństwem zarówno wobec formalnie zadekretowanych jak i usankcjonowanych tradycją idei, wartości i wzorów socjalizacji i edukacji. Wyraża się w świadomej akceptacji ładu społecznego i równowagi w stosunkach międzyludzkich w szkole i w jej otoczeniu. (Czerepaniak-Walczak 2018, s. 97-98).

Przejawem dojrzałego posłuszeństwa jest społeczna solidarność, która służy jako czynnik obrony przed destrukcyjnym posłuszeństwem wobec władzy. Przykładem tego jest uczestniczenie w protestach, które na przełomie października i listopada 2020 r. odbywają się na ulicach dużych i małych miast, udział w strajku nauczycieli wiosną 2019 r.

### **O nieposłuszeństwie w wychowaniu**

Posłuszeństwo jest dostosowaniem (wymuszonym lub dobrowolnym) do istniejącego ładu społecznego, do obowiązujących norm i zasad. Te zaś mogą okazać się zbyt uciążliwe, opresyjne, przekraczające potencjał intelektualny, emocjonalny i/ albo fizyczny i materialny osoby/grupy. Wówczas powstaje opór wobec nich, unikanie sytuacji, w których one obowiązują, omijanie przepisów. Taka kunktatorska niezgoda albo nie zawsze świadome odrzucanie opresji, wraz z rozpoznawaniem źródeł przymusu i rozumieniem własnego położenia może prowadzić albo do zgody na doświadczaną opresję, albo do jawnego wyrażania niezgody na nią, do sprzeciwu i buntu.

Nieposłuszeństwo, podobnie jak posłuszeństwo może przybrać wskazane wyżej postaci, a mianowicie, infantylne/dziecięce wyrażające się w zachowaniach krnąbrnych, nielojalnych, unikowych, „robienia na złość” albo dojrzałe uwidacznianie poprzez zachowania odważne i odpowiedzialne. Właśnie odwaga i odpowiedzialność są immanentnymi atrybutami dojrzałego nieposłuszeństwa.

Przykładem tego są nauczycielskie protesty wobec decyzji władz centralnych w okresie zagrożenia pandemicznego, ale wymowna jest odpowiedź Fahity Agag-Boudjahlat, nauczycielki geografii i historii w gimnazjum w Tuluzie na pytanie: Jakie wyzwania stoją przed nauczycielem we Francji? „Zadaniem nauczyciela jest uwolnienie uczniów od konfliktu lojalności. Oni w sposób naturalny wierzą bardziej rodzicom, kolegom i YouTube’owi niż profesorce od historii. Żeby ich zainteresować, trzeba się natrudzić. Obudzić zainteresowanie, ale pozostać surowym, wiernym swoim wartościom i programowi szkolnemu. Mam obowiązek powiedzieć im, że Ziemia wcale nie jest

płaska, jak mówią niektórzy głupi imamowie na YouTube. Że dziewczynki mają takie same prawa jak chłopcy. Że homoseksualizm to nie jest choroba ani zboczenie” (Gazeta Wyborcza 24.10.2020, s. 19).

Nieposłuszeństwo wywołuje reakcje tych, wobec których jest przejawiane. Mogą one mieć różny poziom dotkliwości i różne postaci. Jedną z nich jest zastraszanie, stosowanie kar i ocen niedostatecznych nie za wyniki w uczeniu się a za niedotrzymywanie terminów, niesubordynację, itp. Z tej formy korzystają ci, którzy sprawują władzę *nad* albo pełnią formalne funkcje dające im poczucie takiej władzy na poszczególnych szczeblach zarządzania w oświacie<sup>3</sup>. Wykorzystują także różne postaci „kulturowego imperializmu” (Babicka-Wirkus 2019, s. 137), wśród których na czoło wysuwa się centralne zarządzanie, a raczej sterowanie, w tym ustalanie treści podstawy programowej. Przykładem tego są enuncjacje i publiczne wypowiedzi przedstawicieli władz oświatowych, w tym ministra Edukacji Narodowej.

Poszczególne formy opresji wywołują sprzeciw i odrzucanie ograniczeń. Nieposłuszeństwo jest nierzadko wymuszone opresyjnymi decyzjami, poleceniami, obowiązkami, nakazami albo zakazami. Wśród form przemocy skutkującej nieposłuszeństwem znajdują się przepisy ograniczające korzystanie z praw człowieka i praw dziecka, w tym prawo do swobody wypowiedzi i prawo do informacji zapisane w artykułach 12, 13, 14 i 15 Konwencji o Prawach Dziecka. Pozbawianie albo ograniczanie korzystania z tych praw, pozbawianie głosu jest opresją, która skutkuje/może skutkować jawnym nieposłuszeństwem, bądź udawaniem posłuszeństwa. Źródłem nieposłuszeństwa jest również marginalizacja i wyzysk, którym, w odniesieniu do interakcji edukacyjnych jest obciążanie uczniów nadmiernymi zadaniami domowymi (Babicka-Wirkus 2019, s. 133).

Szkoła jako instytucja funkcjonująca według zasad „gramatyki edukacji” oraz „reżimu policzalności”, odpowiedzi „pod klucz” i tym podobnych opresji jest naturalnym środowiskiem wyzwiania różnych form nieposłuszeństwa, zarówno uczniów, nauczycieli jak i rodziców. Jest miejscem nieuświadomianego przez wielu wychowania do nieposłuszeństwa. Szkoda tylko, że nie zawsze dorastania do nieposłuszeństwa dojrzałego.

Sarkastycznie można uznać trafność wypowiedzi niektórych polityków, że w protestach ulicznych wobec stanowiska Trybunału Konstytucyjnego

---

<sup>3</sup>„Uczelnie, które dały wczoraj swoim studentom godziny dziekańskie na Strajk Kobiet, mogą pożegnać się ze środkami na badania” – zasugerował minister P. Czarnek. Dodał, że „zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec tych rektorów. Uczelnie mogą mieć obcięte środki na badania czy inwestycje.” <https://gazetaplus.pl/czarnek-straszy-uczelnie-popierajace-strajk-moga-pozegnac-sie-ze-srodkami-na-badania/23657/> [data dostępu: 30.10.2020]



uczestniczą gimnazjalistki. Można doszukać się słuszności tych wypowiedzi. Istotnie, właśnie gimnazjum jako szkoła dla młodzieży była czasem i miejscem, środkiem i ośrodkiem dorastania, uwalniania się od dziecięcej niedojrzałości i uczenia się bycia odważnym i odpowiedzialnym uczestnikiem życia zbiorowego. Nie dziwi więc, że ten etap formalnej edukacji został usunięty.

### **Konkluzje**

Edukacja publiczna jest tak zaprojektowana i zorganizowana, aby wykształcić posłusznych obywateli. Jest to utrwalane poprzez centralne zarządzanie oświatą, lekceważenie dialogu z samorządami lokalnymi, nauczycielami, rodzicami i młodzieżą oraz poprzez podejmowanie decyzji oświatowych z perspektywy wielkiego miasta. Nie bez znaczenia dla posłuszeństwa w oświacie i w edukacji jest zakłócona komunikacja. Przykładem tego są komunikaty MEN w sprawie organizacji pracy szkół w okresie pandemii. „Jakie będą decyzje, dopiero będziemy komunikować” (wypowiedź ministra Edukacji Narodowej z dnia 29.10.2020 r.). Oznacza to konieczność posłusznego oczekiwania na kolejne komunikaty-rozkazy.

Nie mniejszym czynnikiem posłuszeństwa jest upolitycznienie, a raczej upartyjnienie treści kształcenia. Mimo wysiłków wielu nauczycieli, którzy poszukują dróg oporu wobec centralnie wprowadzanych treści i form ich pracy oraz uwalniania się od doświadczanych ograniczeń w organizowaniu interakcji edukacyjnych sprzyjających praktykowaniu wolności i krytycznego myślenia, obowiązujące formalne zarządzenia czynią ze szkoły miejsce wćwiczania w podległość i posłuszeństwo. Efektem takich szkolnych doświadczeń jest reakcja, jawne lub ukryte odrzucanie zasad „gramatyki edukacji”. Zamiast uczyć się, jak stać się niezależnymi podmiotami uczestnicy interakcji edukacyjnych w szkole nabywają wyniszczające nawyki, które czynią ich biernymi i posłusznymi. I tylko część z nich, pod wpływem doświadczanych opresji i rozumienia ich znaczenia podejmują decyzje o nieposłuszeństwie.

Wychowanie do posłuszeństwa krytycznego to długotrwały proces prowadzący do samodzielnego, odważnego i odpowiedzialnego podejmowania decyzji, takiegoż korzystania z informacji zarówno przekazywanych w szkole jak i poza nią, świadomego odrzucania stereotypów i uwalniania się od uprzedzeń, a przede wszystkim do przeświadczenia o własnej mocy sprawczej w zmienianiu siebie i świata. Jego celem jest zmiana koncepcji edukacji jako środka i ośrodka kształtowania tożsamości konwencjonalnej, tożsamości roli i zastąpienia jej koncepcją edukacji otwartej na odkrycia nauki i zmiany w bliskim i dalszym otoczeniu. Tak pojmowane wychowanie wymaga wzajemnego zaufania podmiotów interakcji edukacyjnych, aktywnej rela-

cji z dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością, w której toczy się życie codzienne. Jest wyrazem wrażliwości moralnej i społecznej. Centralne sterowanie edukacją jest czynnikiem niewątpliwie utrudniającym taką zmianę.

Orientacja na posłuszeństwo w szkole, zwłaszcza na ten jego rodzaj, który jest przejawem lęku przed karą, współwystępuje z orientacją na opór oraz dążenie do wolności intelektualnej i emocjonalnej. I, jak pisał 220 lat temu J.F. Herbart, wyzwała aktywność zorientowaną na omijanie nakazów i zakazów przy łada okazji. Sprzyja nielojalności, nieufności i podejrzliwości. A to jest sprzeczne z wychowaniem do krytycznego, odważnego i odpowiedzialnego obywatelstwa oraz sprawiedliwego społeczeństwa.

## Literatura | References

- BABICKA-WIRKUS A. (2019), *Kultury oporu w szkole. Działania-motywacje-przestrzeń*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- BERLIN I. (1999), *Concept and Categories. Philosophical Essays*, Pimlico, London.
- BOURDIEU P., PASSERON J-C. (2006), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przekł. E. Neyman, PWN, Warszawa.
- CHRZANIĘ różnice kulturowe. Z Fahitą Agag-Boudjahlat rozmawia Anna Famuła. *Gazeta Wyborcza, Wolna Sobota*, 24.10.2020, s. 19.
- CZARNEK straszy uczelnie popierające strajk: „Mogą pożegnać się ze środkami na badania” <https://gazetaplus.pl/czarnek-straszy-uczelnie-popierajace-strajk-moga-pozegnac-sie-ze-srodkami-na-badania/23657/> [data dostępu: 30.10.2020].
- CZEREPANIAK-WALCZAK M. (2008), *Nie myśl, bądź posłuszny – dyskursy władzy w szkole*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk s. 263-288.
- CZEREPANIAK-WALCZAK M. (2018), *Proces emancypacji kultury szkoły*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- FREIRE P. (2005), *Education for Critical Consciousness*, Continuum, London-New York.
- FURNHAM A. (2008), *50 Psychology Ideas you Really Need to Know*, Quercus, London.

- 
- HERBART J. F. (2007), *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania*, przekł. T. Stera, Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- MARCUSE H. (1991), *Człowiek jednowymiarowy*, PWN, Warszawa.
- PODSTAWA programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej. Okres obowiązywania: od 2017, <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII> [data dostępu: 29.10.2020].
- TYACK D., TOBIN W. (1994), The “Grammar? of Schooling: Why Has It Been So Hard to Change?”, „American Educational Research Journal”, 31(3), s. 453-479.
- TWARDOWSKI J. (2004), *Czas bez pożegnań, Świat Książki*, Warszawa.